OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.
Rok II. Warszawa, listopad 1926 roku. № 6.

NIŻSZY FUNKCJONARJUSZ PAŃSTWOWY

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.

Cena pojedyńczego n-ru 50 groszy.

Nasze postulaty na konfer. pracy.

W dn. 28.XI r. b. przedłożyliśmy Rządowi memorjał następującej treści:

Do Pana Wice-Premjera Bartla, Przewodniczącego Konferencji Pracy.

Wobec tego, że Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów oraz Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych nie otrzymały zaproszenia na Konferencję Pracy, niniejszem zgłaszamy w imieniu niższych pracowników pocztowych i państwowych, zorganizowanych w tych Związkach, następujące postulaty, a mianowicie:

1) Bezzwłocznego przywrócenia ruchomej mnożnej;

2) Zasiłku na zakupy zimowe w wysokości miesięcznych poborów w formie częściowego zwrotu niedopłaconych pracownikom państwowym od grudnia ub. roku należności, z powodu niestosowania ruchomej mnożnej;

3) Podwyższenia dodatku mieszkaniowego w myśl zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30.VII. 1924 r. i przyznania tegoż dodatku dziennie płatnym pracownikom państwowym;

4) Przeprowadzenia rewizji zaszeregowania niższych pracowników pocztowych i państwowych oraz naprawienia wyrządzonej tym pracownikom krzywdy przez niższe aniżeli w służbie u zaborców zaszeregowanie;

5) Ustawowego uregulowania stosunku służbowego niższych pracowników pocztowych oraz przeprowadzenia stabilizacji niższych pracowników państwowych;

6) Ścisłego zastosowania i przestrzegania w urzędach pocztowych i państwowych ustawy o czasie pracy;

7) Przywrócenia niższym pracownikom państwowym odebranych etatów oraz przemianowania pracowników kontraktowych na stałych.

Niżej podpisane Związki wyrażają przeświadczenie, że skromne ich postulaty znajdą w łonie Rządu należyte zrozumienie i zostaną wprowadzone w życie, przez co dotychczasowa krzywda zostałaby usunięta.

Warszawa, dn. 28.XI. 1926 r.

Związek Niższych Pracown.
Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Związek Niższych Funkcjonarjuszów
Państwowych.

Zarząd Koła Warszawskiego

zwołuje na dzień 5-go grudnia b. r. o godz. 10 przed południem w Sali przy ulicy NOWY-ŚWIAT № 49, II p.

ZEBRANIE

Członków Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzplitej Pol. Koła Warszawskiego

NA PORZĄDKU DZIENNYM SPRAWY BARDZO WAŻNE

Wzywa się ogół Kolegów do licznego udziału w Zebraniu.

Zarząd Koła Warsz.

Zorganizowani pracownicy państwowi w sprawie poprawy swego bytu.

Odezwa zbiorowa Związków pracowników państwowych do społeczeństwa.

Związki Pracowników Państwowych wydały zbiorową odezwę do społeczeństwa, w której jednogłośnie stwierdzają, iż dalsze pomijanie i zbywanie półsłówkami lub, obietnicami ich postulatów, doprowadzić może do poważnych następstw. Odezwa ta brzmi, jak następuje:

„Od końca zeszłego roku położenie materjalne pracowników państwowych ulega stale znacznemu pogorszeniu się skutkiem wzrostu ogólnych kosztów utrzymania i nieuwzględnienia tego faktu w uposażeniu.

W rezultacie na uznanych za minimalne pensjach pracowników państwowych zaoszczędzono w ciągu roku przeszło 180 miljonów złotych, przez co wartość płac pod względem siły kupna, obniżyła się o $^1/_4$ część wartości płac, otrzymywanych w drugiej połowie 1925 roku. Nędza zaczęła coraz bardziej zaglądać do mieszkań pracowników państwowych, którzy są zmuszeni coraz bardziej rezygnować z zaspakajania elementarnych potrzeb, niepokój wciska się coraz natarczywiej i ener-

Kto do Kasy Związku wpłaca jednego złotego miesięcznie tego rodzina otrzymuje w nieszczęściu 200 złotych.

gieczniej do rodzin pracowników, odbiera możność spokojnej i sumiennej pracy dla dobra publicznego.

Zrazu ciche i skromne petycje o uwzględnienie potrzeb pracowniczych stają się w miarę wzrostu kosztów utrzymania coraz bardziej silne i energiczne i spodziewać się można przykrych konsekwencyj, jeżeli czynniki decydujące pozostaną głuche na wołania rzesz pracujących dla państwa. Niestety, do tej pory nie można było dostrzec ani ze strony Rządu, ani Sejmu wyraźnej woli w kierunku załatwienia tej palącej sprawy, mimo, że istnieją warunki do jej rozwiązania drogą naturalną dostosowania świadczeń obywateli do potrzeb Państwa, bez uciekania się do środków, niebezpiecznych dla waluty polskiej, równowagi życia gospodarczego i równowagi budżetu państwowego.

Sejm i Senat nie podjęły tej sprawy w czasie narad nad budżetem poszczególnych okresów bieżącego roku, odrzucono nawet skromny wniosek, nieodpowiadający istotnym potrzebom i postulatom pracowników państwowych, podwyższenia płac w ciągu ostatnich dwóch miesięcy i w następnym roku o 10 proc. Rząd dopiero w ostatnich dniach wystąpił z projektem podwyższenia płac w ciągu ostatnich dwóch miesięcy i w następnym roku o 10 proc., nie uwzględnił jednak zasadniczego postulatu pracowników państwowych podwyższenia uposażeń do ich realnej wartości w drugiej połowie 1925 roku i podwyższenie nieznacznego dodatku mieszkaniowego w myśl zasad rozporządzenia Rady Ministrów z 30 lipca t. j. równolegle ze wzrostem komornego według obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów. Dotąd na wszelkie postulaty pracowników państwowych Rząd stale odpowiadał, że zasadniczo godzi się na podwyższenie płac, uznaje całkowitą ich słuszność, zamierza tę sprawę uregulować i szuka środków. Różne grupy polityczne robią ze sprawy uposażenia oręż w walce politycznej, bez widocznego jednak zamiaru poważnego zajęcia się tą sprawą.

Nadto na pracowników państwowych w ciągu bieżącego roku spadają ciągłe bezładne i masowe redukcje, które miały dać oszczędności budżetowe dla podwyższenia płac, ograniczenie w zakresie państwowej pomocy lekarskiej, podrożenie środków leczniczych, obniżenie stopni służbowych, wstrzymanie awansów w administracji, zmiana stanowisk etatowych na kontraktowe, a wraz z tem pogarszanie warunków prawnych i materjalnych, między innemi odbieranie praw emerytalnych, z racji których stali funkcjonarjusze państwowi wnosili przez szereg lat opłaty emerytalne w wysokości 3 proc. uposażenia i t. d.

Rząd w zarządzeniach swoich nie uwzględnił danych i uwag, przedstawianych przez związki pracowników państwowych, z któremi nie szukał kontaktu i współpracy W tych warunkach związki pracowników państwowych w zrozumieniu niebezpiecznych konsekwencji, wywołanych wytworzoną sytuacją, publicznie zwracają uwagę na konieczność niezwłocznej i gruntownej naprawy tych stosunków.

Dłużej nie wolno zwlekać z unormowaniem płac pracowników państwowych.

Nie wolno obojętnie patrzeć na dalsze zubożenia pracowników państwowych i ich rodzin, którego skutkiem może być tylko dezorganizacja aparatu państwowego oraz obniżenie poziomu życia materjalnego i kultury całej warstwy społecznej.

Związek zawodowy pracowników kolejowych. Związek urzędników kolejowych. Związek kolejarzy zjednoczenia zawodowego polskiego, Związek zawodowy maszynistów kolejowych. Związek drużyn konduktorskich. Związek pracowników na drogach wodnych. Związek pracowników poczty, telegrafu i telefonów. Związek niższych pracown. poczt, telegrafu i telefon. Stowarzyszenie urzędników państwowych. Związek niższych funkcjonarjuszów państwowych. Związek zawodowy pracowników więziennych. Związek zawodowy naucz. polsk. szkół średnich. Związek stowarzyszeń asystentów szkół wyższych. Związek polsk. nauczycielstwa szkół powszechnych.

Warszawa, dn. 30 października 1926 r.

Wystąpienie z centralnej komisji pozozumiewawczej i stworzenie bloku Związków niższych pracowników państwowych.

Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 16.XI b. r. uchwalił wystąpienie z C. K. P. Uchwałę tą zakomunikował gen. sekretarz Związku Centralnej Komisji Porozumiewawczej F. P. w dniu 19.XI na pełnem posiedzeniu C. K. P.

Na wystąpienie złożyły się następujące powody. a) Zupełna obojętność C. K. P. wobec najżywotniejszych spraw niższych funkcjonarjuszy państwowych. b) Odrzucenie na posiedzeniu C. K. P. wniosków delegata Związku N. F. P. w których domagaliśmy się: I) Uruchomienia mnożnej. II) Wypłaty na zakupy zimowe jednomiesięcznych poborów III) Podwyższenia dodatku mieszkaniowego i przyznania tego dodatku dla nieetatowych pracowników państwowych. c) Niedopuszczenie do głosu przedstawicieli niższych pracowników państwowych przez prezydjum Wiecu w dniu 30.X b. r.

Po wystąpieniu z C. K. P. rozpoczęliśmy pracę nad połączeniem Związków, które zastępują i bronią wyłącznie interesów niższych pracowników państwowych. W dniu 25 b. m. odbyło się w lokalu Związku wspólne posiedzenie Wydziałów Wykonawczych. Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych i Związku niższych pracowników Poczt i Telegrafu. Po przeprowadzonej dyskusji, która wykazała całkowitą zgodność na prowadzenie akcji o poprawę bytu, uchwalono jednogłośnie utworzenie Bloku Niższych Pracowników Państwowych.

Zarządy Główne Związków wchodzących w skład Bloku stwierdzają, że na założenie i działalność Bloku nie miały i nie mają wpływu żadne partje polityczne.

Blok został założony jedynie i wyłącznie do zastępowania i obrony spraw zawodowych i postulatów ekonomicznych niższych pracowników państwowych na terenie Rządu, Sejmu i Senatu.

Przystępujemy do pracy z wiarą w zwycięstwo pod hasłem: Własne sprawy — we własne bierzmy ręce.

WIELKI WIEC
Niższych Funkc. Pań. w Warszawie.

Dnia 24 października r. b. odbył się w Warszawie w sali Z. Z. P. wiec pracowników państwowych zwołany z inicjatywy Związku Niższych Funkc. Państw. Rz-plitej i Związku Niższych Prac. Poczt Tel. i Telegr.

Po zagajeniu Wiecu przez kolegę Wrzesińskiego, który powitał obecnego na sali Delegata Ministerstwa Skarbu w osobie p. Nadolskiego, wybrano Prezydjum z kolegów: Baltaziuka, Popielczyka i Latoszka.

Referaty o ekonomicznem i państwowem położeniu niższych pracowników państwowych wygłosili koledzy Mozgała i Stanisławski, którzy podkreślili rozpaczliwe położenie niższych pracowników państwowych

których uposażenie nie wystarcza nawet na najskromniejsze utrzymanie. Stałe lekceważenie przez czynniki rządzące postulatów tej licznej rzeszy, doprowadziło do tego, że masy te przestają już całkowicie wierzyć oficjalnym przyrzeczeniom. Dzięki nieracjonalnemu rozdziałowi uposażenia w grupach wśród pracowników państwowych od 12 grupy w dół panuje już nie niedostatek lecz nagminny głód i nędza. Wśród rodzin niższych pracowników państwowych szerzy się z zatrważającą szybkością gruźlica i inne choroby wywołane głodem, brakiem odzieży i mieszkań. Stosowanie równych procentów przy podwyżce dla wszystkich grup płac, jest społeczną niesprawiedliwością, gdyż ci, którzy otrzymują uposażenie w kilkuset złotych a nawet w tysiącach, otrzymują procentowy dodatek przewyższający częstokroć całomiesięczne pobory niższego pracownika, który otrzymawszy 10% dodatek w wysokości 9 — 20 złotych, mógł mieć na pół miesiąca opał. Do nędzy materjalnej dołącza się upośledzenie moralne i niepewność jutra. Złośliwe stosowanie art. 116 ust. o sł. cyw. masowe odbieranie etatów, 14 godzinna praca na dobę, a co kilka dni 36 godzin bez przerwy pod bokiem Władz Centralnych, powodują, iż kilkudziesięcio tysięczne rzesze pracowników państwowych tracą cierpliwość a co najgorsze wiarę w sprawiedliwość i praworządność. Nawet świadczenia w naturze przewidziane ustawą uposażeniową, stały się fikcją, gdyż niższy pracownik mimo iż do tych lichych łachmanów, jakiemi są mundury służbowe, dopłaca ze swej nędznej płacy jedną czwartą część, nie jest dopuszczony do wyboru materji ani nie wie ile zapłacono za to umundurowanie, do którego musi on dołożyć ciężko zapracowany grosz. Jeśli niżsi pracownicy występując z żądaniem poprawy swego bytu i domagają, się praw obywatelskich czynią to nie tylko we własnem interesie, lecz nie mniej w dobrze zrozumianem interesie Państwa, gdyż zdenerwowane i wygłodniałe masy mogą stać się podatnym gruntem dla wszelkich wywrotowych haseł, czemu należy skutecznie przeciwdziałać przez zajęcie się szczerze losem pracowników państwowych. Jedynem ratunkiem przed całkowitą zagładą niższych pracowników państwowych jest natychmiastowe zaspokojenie żądań umieszczonych w rezolucji, którą poniżej umieszczamy.

Sekretarz Centralnej Komisji Porozumiewawczej Prac. Państw. p. Kisielnicki, przemawiał przeciw 2 i 3 ustępowi rezolucji, i w dłuższem przemówieniu uzasadniał potrzebę przygotowania się do zbliżających wyborów sejmowych.

Po przemówieniu kolegów Koszla, Siczka i prezesa Muchy, gen. Sekretarz Związku odpowiadając na przemówienie p. Kisielnickiego zaznaczył, że treść rezolucji obejmuje jedynie słuszne żądania czwartej kategorji pracowników państwowych. Niżsi pracownicy podnoszą głos w obronie swej egzystencji, nie szkodząc przez to jednak innym kategorjom. Nie można żądać od zebranych, aby na swem wiecu bronili interesów urzędników, którzy w swych wystąpieniach do Rządu, mówią jedynie o własnych sprawach i których stosunek do podwładnych sobie niższych funkcjonarjuszów pozostawia wiele do życzenia a niejednokrotnie jest nawet przyczyną krzywd i nędzy. Mówiąc o wyborach, zaznaczył mówca, że większą troską od wyborów, jest troska o tonące w głodzie i nędzy rodziny niższych pracowników państwowych. W końcu oświadczył, że niżsi pracownicy są już dojrzałymi i świadomymi swych praw obywatelami aby mogli sami praw swych bronić bez narzuconej opieki. Odczytana rezolucja została jednogłośnie przyjęta. Po przemówieniu Przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, który przyrzekł dokładnie poinformować p. Ministra Skarbu o przebiegu Wiecu i treści rezolucji, przewodniczący podziękował p. Nadolskiemu za przybycie i zajęcie życzliwego stanowiska, poczem zamknął obrady Wiecu.

REZOLUCJA.

Zebrani na Wiecu w dniu 24 października r. b. niżsi funkcjonarjusze państwowi oraz niżsi pracownicy poczt, telefonów i telegrafu domagają się:

1) Bezzwłocznego przywrócenia ruchomej mnożnej według art. 5 ustawy uposażeniowej, która wedle obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego winna wynosić 53 grosze za punkt.

2) Aby kwoty osiągnięte w czasie od 1 stycznia do końca czerwca r. b. na sanacje Skarbu z procentowyc zniżek poborów były funkcjonarjuszom państwowym i emerytom zwrócone.

3) Wypłaty w pierwszej połowie listopada jednorazowej bezzwrotnej zapomogi dla funkcjonarjuszów od XVI do X grupy włącznie w wysokości całomiesięcznych poborów na zakupy zimowe.

4) Podwyższenie dodatku mieszkaniowego w tym stopniu jak wzrosło komorne od 1 stycznia r. b.

5) Zaszeregowania niższych funkcjonarjuszów do grup płac wedle stopni płac posiadanych przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej z d. 13 lipca 1920 r.

6) Dostarczenia ubrań służbowych za rok 1926 dla wszystkich etatowych niższych funkcjonarjuszów przed nadchodzącą zimą.

7) Unormowanie godzin służbowych i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w myśl ustawy o państwowej służbie cywilnej art. 101.

8) Ustalenia niższych funkcjonarjuszów w służbie państwowej zgodnie z postanowieniami ust. z dn. 22.XII.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129 poz. 920).

9) Skreślenia w ustawie o państwowej służbie cywilnej art. 116.

10) Przywrócenia etatów tym niższym funkcjonarjuszom, którzy przed przeniesieniem ich na kontrakt byli pracownikami etatowymi i z tego tytułu opłacali fundusz emerytalny.

11) Znowelizowanie ustawy emerytalnej w kierunku:

a) by dla emerytów niższych grup wprowadzone zostało minimum egzystencji,

b) zaliczenia do wysługi emerytalnej czas służby państwowej zaborczej oraz autonomicznej, wojskowej i zawodowej w pełnym procencie,

c) by wskutek utraty zdrowia i niezdolności do dalszej służby doliczano pewną ilość lat wysługi emerytalnej bez względu na rodzaj choroby powstałej na skutek pełnienia obowiązków służbowych,

d) by wszyscy emeryci łącznie z emerytami byłych państw zaborczych zostali zrównani w swych poborach z funkcjonarjuszami czynnymi.

13) Ubezpieczenia w drodze ustawy na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku lub starości, wszystkich pracowników kontraktowych zajętych w Urzę-

dach, Zakładach i Przedsiębiorstwach państwowych na zasadach obowiązującej ustawy emerytalnej.

Zarazem Wiec uchwalił jednogłośnie, aby wezwać ogół niższych funkcjonarjuszów państwowych do utworzenia bloku Związków niższych funkcjonarjuszów państwowych celem uzgodnienia żądań i solidarnego przedkładania takowych Rządowi.

Wśród najcięższej zimy zredukowani pracownicy państwowi emeryci, wdowy i sieroty utracą dach nad głową.

Ptaki i liszki mają swoje gniazda. A człowiek nie ma miejsca gdzieby głowę mógł schronić.
Wyjątek z pisma świętego.

Katastrofalny brak mieszkań po wojnie skłonił Rząd i Sejm do wydania ustawy o ochronie lokatorów, która zabezpieczała ludziom żyjącym ze stałych poborów dach nad głową i chroniła ich przed lichwiarzami mieszkaniowemi. Ustawa ta obejmowała także pracowników państwowych mieszkających w budynkach rządowych, było to tem konieczniejsze, że wielu pracowników państwowych niższych chcąc otrzymać służbę w urzędzie, musiało sprowadzić się do tych urzędów, i opuścić posiadane mieszkanie. Gdy po pewnym czasie do takiego pracownika zastosowano artykuł 116, to musiano mu przynajmniej dostarczyć dachu nad głową. W budynkach rządowych mieszka też dzisiaj setki emerytów, wdów i sierot po pracownikach państwowych, których mężowie i ojcowie poginęli na wojnie, która przyniosła wolność ich ukochanej Ojczyźnie. Ci zredukowani, emeryci, wdowy, sieroty nie mając grosza na zdobycie innego dachu nad głową, zamieszkiwali do tego czasu, ciasne, wilgotne ciemne nory suterenowe lub na poddaszu śniąc o tem, że gdy Polska będzie bogata to i oni będą mogli mieć mieszkania, do których dojdzie promyk słońca i ogrzeje swem ciepłem drżących od głodu i zimna. Głucha rozpacz i jakiś niewysłowiony ból, który nie da się określić słowami, a który ma swój wyraz w wylękłych twarzach i łzą zaszłych źrenicach, opanował w ostatnich tygodniach setki tych najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych.

Na mocy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września b. r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 93 poz. 540) władze pierwszej instancji masowo doręczają wezwania zajmującym mieszkania w budynkach rządowych, do opróżnienia takowych pod grozą eksmisji (rumacji). Gdzie się schronią? Czy nikt nie pomyślał o tem, że w pośród tych wyrzucanych na bruk znajdą się i inwalidzi wojska polskiego, starcy, którzy całe swe życie pracowali dla Państwa, ubogie i bezradne wdowy, a co najtragiczniejsze — sieroty po pracownikach państwowych. Czy wolno wśród zimy rozbijać ogniska domowe, wszak pozbawieni mieszkań, muszą się wyzbyć ostatniego swego dobytku, jaki posiadają w skromnych sprzętach domowych, wszak nie wszystkie miasta posiadają baraki dla bezdomnych. Nie wolno dopuścić do tego, aby ci, którym niejednokrotnie kazano pozbyć się posiadanego mieszkania dla otrzymania posady i ci wszyscy, których los ściśle był związany z Państwem byli usunięci poza nawias społeczeństwa, i rzuceni na pastwę okrutnego losu. Gdyby nie pomyślano o zabezpieczeniu dachu nad głową dla rodzin eksmitowanych, to moglibyśmy dożyć tragedji jakiej nie przeżywaliśmy nawet w najcięższych chwilach wojny. Setki dzieci może być skazanych na choroby i śmierć wśród groźnej zimy, ich nie może utulać do snu mroźny wiatr zimowy oni muszą mieć ognisko rodzinne bo tego wymaga poczucie ludzkości i honor całego społeczeństwa polskiego. W imię tego *domagamy się zmiany rozporządzenia z dnia 3 września b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 93 poz.* **540**) *Objęcia ustawą o ochronie lokatorów, mieszkańców w budynkach rządowych. Dostarczenia mieszkań dla eksmitowanych a bezwzględnie dla emerytów wdów i sierot po pracownikach państwowych.*

Nie wolno robić oszczędności na ludzkiej krzywdzie nędzy i łzach.

Rozdział renumeracji.

System wypłacania remuneracji został przez Związki pracowników państwowych, uznany za niewłaściwy, również i ciała ustawodawcze niedwóznacznie z trybuny Sejmu i Senatu system ten potępiły. Przy każdem rozdziale remuneracji i zapomóg, otrzymujemy setki listów od niższych pracowników, których się przy tej pomocy systematycznie pomija. Piszący żalą się, że remuneracje otrzymują Kierownicy i Naczelnicy od 300 do 700 złotych, a z woźnych tylko nieliczne jednostki dostają od 30 do 40 złotych najwyżej.

Niżsi pracownicy państwowi zwracają się za naszem pośrednictwem z usilną prośbą do Rządu i Pana Ministra Skarbu, aby z sum, przeznaczonych na remuneracje, raczył pewne kwoty przeznaczyć na ubrania służbowe dla woźnych, którzy od kilku lat wcale lub tylko częściowo otrzymali należne im umundurowanie, gdyż asygnowane na ten cel kwoty, starczą zaledwie na umundurowanie 50% woźnych i to z najlichszego materjału. (Kuratorjum szkolne we Lwowie otrzymało na ubrania służbowe dla około 200 stałych pracowników niższych, w roku 1925 i 1926, kwotę w łącznej sumie 8.365 złotych. Izba skarbowa lwowska otrzymała w roku 1926 na ubrania służbowe i płaszcze dla przeszło 200 stałych woźnych kwotę 9.060 złotych). Coraz częściej zdarzają się wypadki choroby i śmierci z powodu przeziębienia. Ubrania służbowe są ustawową częścią uposażenia niższych pracowników państwowych, zatem pieniądze na ten wydatek powinny się znaleść.

Wystąpienia Wydziału Wykonawczego.

Wydział Wykonawczy interwenjował u Władz Centralnych w następujących sprawach:

I *U Pana Dyrektora Departamentu Budżetowego Ministerstwa Skarbu* w sprawie otwarcia kredytów na umundurowanie niższych funkcjonarjuszy państwowych za rok 1926.

II) *W Ministerstwie Sprawiedliwości* w sprawie zagrupowania niższych funkcj. sądowych i ubrań służbowych na rok 1926.

III) *W Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ.* w sprawie zaszeregowania w wyższych Uczelniach i ubrań służbowych.

IV) *W Ministerstwie Robót Publicznych* w sprawie regularnej wypłaty emerytur dróżnikom, przyznania emerytury strażnikom rzecznym zredukowanym w r. 1922 i podwyższenia płacy dróżnikom kontraktowym.

V) *W Ministerstwie Spraw Wojskowych* o wypłatę emerytur (prowizji) b. cywilnym robotnikom wojskowym w Małopolsce i wymiar prowizji dla tych, którzy jeszcze pracują lecz wnieśli prośby o przeniesienie ich w stan spoczynku z powodu kalectwa lub starości.

VI) *W Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia* w sprawie warunków pracy i niskich płac w państwowych szpitalach w Małopolsce.

VII) *W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych* w sprawie ubrań służbowych na rok 1926 w Centrali, Województwach i Starostwach. 2) W sprawie zamierzonych redukcyj w szpitalnictwie i redukcji woźnych nie umiejących pisać, w Tymczasowym wydziale Samorządowym we Lwowie.

VIII) *U Pana Dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości* w sprawie wynagrodzenia za doręczanie wezwań w sprawach cywilnych dla woźnych przy sądach pokoju w Warszawie.

Przeciążenie pracą.

Na skutek przeprowadzonej kilkakrotnie mechanicznej redukcji niższych funkcjonarjuszów państwowych, praca woźnych trwa od 5½ rano do późnego wieczora. W Izbie skarbowej we Lwowie, woźni, liczący po pięćdziesiąt kilka lat życia, a przeszło trzydzieści lat służby, mają przydzielone po 12—15 biur do utrzymywania porządków o opalaniu. Ludzie ci na swych starych i wynędzniałych barkach, zmuszani są nosić węgiel i drzewo na trzecie piętro z magazynu, odległego o 1 do 2 kilometrów (z jednego końca ul. Rutowskiego, na drugi koniec). Izba skarbowa lwowska domagała się od Ministerstwa Skarbu zezwolenia na przyjęcie kilku tymczasowych robotników, do dnia dzisiejszego jednak Ministerstwo nie dało na to zezwolenia. A czas nagli, gdyż warunki pracy są straszne.

Dlaczego zapomniano o emerytach.

Przyznanego uchwałą Rady Ministrów 20% dodatku od poborów listopadowych i grudniowych pracownikom czynnym, nie dano emerytom. Gdy trzeba było brać, to potrącenia procentowe na sanację skarbu od stycznia do lipca 1926 stosowano do emerytów, z całą skrupulatnością, a kiedy trzeba dać, to się ich wyłącza po za nawias. Wobec wyraźnego brzmienia art. 6 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r., emerytom należy się 20% dodatek i emeryci muszą go dostać. Ustawa jest ustawą i musi być wykonana. Nędza emerytów przechodzi pojęcie ludzkie i na niej właśnie chce się oszczędzać.

Prawo emerytalne pod znakiem zapytania dowolność interpelacji art. 9, 12 i 13 ustawy emerytalnej.

O ile ciężka jest dola niższego pracownika państwowego, będącego w czynnej służbie, gdy może na pierwszego, po oddaniu długów, przeżyć znów następny miesiąc, dzięki kredytowi litościwego sklepikarza, rzeźnika i humanitarnych przedsiębiorstw, dających odzież i opał na raty, o tyle beznadziejnym jest los tych, którzy utraciwszy zdrowie w służbie dla Państwa i Społeczeństwa, zostają zwolnieni ze służby, z zamknięciem poborów i zawiadomieniem, że zaopatrzenie emerytalne zostanie im wymienione zgodnie z postanowieniem ustawy emerytalnej.

Teraz dla przeniesionego w stan spoczynku rozpoczyna się droga moralnych katuszy. Przyszedł do służby państwowej zdrów, gotów do największych wysiłków fizycznych dla dobra Ojczyzny i dla zapewnienia sobie i swej rodzinie na starość lub na wypadek kalectwa skromnej egzystencji. Pracował od wczesnego świtu do nocy bez wytchnienia, pracował wśród zabójczych warunków w wilgotnych i nieopalonych murach. Pracował świadom, że wskrzeszona do Niepodległego bytu Ojczyzna pracy tej od swych synów żąda, podnietą do pracy wśród chłodu i głodu były: gorąca miłość kraju i poczucie obowiązków pracownika - obywatela. W tej służbie mijały lata; wyczerpywały się przedwcześnie siły lub przyszło kalectwo na posterunku służbowym. I teraz jeszcze nie traci pracownik państwowy wiary w swą przyszłość; wszak niejednokrotnie po pracy czytał piękne mowy polskich ministrów, którzy wszem i wobec całego świata głosili, że Państwo, jako pracodawca najczulszą troską otacza swych pracowników, czytał, że i Sejm uchwalił najhumanitarniejszą ustawę emerytalną, która zapewnia minimum egzystencji tym, którzy w służbie państwowej siły i zdrowie postradali. Czytał i wierzył bo i jakże mógłby nie wierzyć tym, którzy stoją na czele jego ukochanej Ojczyzny.

Te zwodnicze nadzieje rozprasza twarda rzeczywistość. Kto dzisiaj śledzi bacznie postępowanie naszych władz wobec pracowników, zwolnionych ze służby wskutek utraty sił lub kalectwa nabawionego w służbie, ten naprawdę nie wie gdzie się kończy prawo — a zaczyna bezprawie. Przejdźmy do faktów: z chwilą gdy pracownik państwowy stanie się niezdolny do pracy, natychmiast jego przełożona władza przypomina sobie art. 116 i usuwa ze służby. Ludzi okaleczałych, nie zdolnych do żadnej pracy odsyła się do Komisji lekarskiej, która utwierdza,że badany nabawił się choroby w służbie, utracił zdolność zarobkowania w takim a takim procencie, ale równocześnie zaznacza, że punkt 2 art. 9 lit. a, nie ma zastosowania i tem samem pozbawia go środków do życia.

Z jednej strony stwierdza się, że pracownik wstąpił do służby zdrów (punkt 1 art. 9), że bez własnej winy nabawił się choroby lub kalectwa po wstąpieniu do służby, a zaraz w następnej rubryce, przeczy się chorobie lub kalectwu dlatego, że choroba lub kalectwo, nie wynikło w nieszczęśliwym wypadku, działań wojennych, dżumy lub cholery. Przy takiej interpretacji ustawy dopiero ci mogą mieć zaliczone lata do wysługi emerytalnej, którzy połamią ręce i nogi, oślepną na obydwa oczy lub postradają zmysły, oraz ci, których z urzędów wyniosą na marach. Tego rodzaju praktyki doprowadziły do tego, że mamy w państwie setki ludzi ginących z głodu i nie mogą się doczekać sprawiedliwego wymiaru zaopatrzenia, a nawet dekretów pensyjnych, aby praw swych mogli jeszcze przed śmiercią dochodzić w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Nie wiemy na jakich zasadach dep. emer. Ministerstwa Skarbu z 5 lat pracy zawodowej, zaliczonej przez Komisję weryfikacyjną, do zaopatrzenia emerytalnego zalicza jedynie 2 lata. Unormowanie zaopatrzenia emerytalnego dla pracowników, którzy utracili zdrowie w służbie państwowej winno nastąpić bezwłocznie, a na razie wydziały emerytalne Izb skarbowych winny otrzymać z Ministerstwa Skarbu zrozumiałe instrukcje, jak należy interpretować art. 9, 11 i 12 ustawy emerytalnej i polecenie szybkiego wymiaru emerytury.

W silnych i karnych organizacjach zawodowych leży Wasza i rodzin Waszych przyszłość.

Życie Związkowe.

Kowel. Dnia 4 listopada r. b. na podstawie zezwolenia Starostwa odbyło się Walne Zebranie organizacyjne niższych funkcjonarjuszów państwowych w Kowlu. W zebraniu wzięli udział koledzy ze skarbowości, sądownictwa, monopolu tytoniowego, Starostwa, urzędów wojskowych i szkolnictwa.

Zebranie zagaił kolega Jan Cyberniak, którego wybrano przewodniczącym. Sekretarzował kol. St. Dworakowski.

Przewodniczący objaśnił zebranych o znaczeniu i potrzebie organizacji, poczem rozwinęła się długa i poważna dyskusja w wyniku której uchwalono:

I) Utworzyć w Kowlu Koło Centralnego Związku Niższych Funkc. Państw. w Warszawie. II) Wybrać tymczasowy Zarząd Koła, do którego wybrano przewodniczącym kol. Jana Cyberniaka, sekretarzem kol. Stanisława Dworakowskiego, skarbnikiem kol. Władysława Błażejczyka. III) Zwrócić się do Centralnego Związku Niższych Funkc. Państw. w Warszawie o zatwierdzenie Koła w Kowlu. Na tem zebranie zakończono.

Wiśnicz koło Bochni. Dnia 30 października b. r. odbyło się zebranie organizacyjne w celu założenia Koła Centralnego Związku Niższych Funkc. Państw. w Warszawie. Uchwalono założyć Koło Niższych Funkc. Państw. w Wiśniczu Nowym, wybrano Zarząd tymczasowy Koła z kolegów: Michała Gajca, Leona Witka i Jana Mierzwickiego, którym poruczono zorganizować wszystkich kolegów w Centralnym Związku Niższ. Funkc. Państw. w Warszawie. Uchwalono pobrać od nowowstępujących po 2 złote wpisowego i 50 gr. na statut, zaś wkładki postanowiono zebrać na 1 grudnia, by dać możność łatwiejszego przystąpienia do Związku. Koledzy, którzy byli członkami Polskiego Związku Niższ. Funkc. Państw. we Lwowie, nie płacą wpisowego. W dyskusji wyrażono ufność, że Centralny Związek Niższych Funkc. Państwowych, będzie się należycie troszczył o lepszą przyszłość swoich członków i bronił skutecznie ich praw. Nadmienić należy, że przystępujący do Związku, należeli do Związku Pracowników Więziennych w Warszawie lecz przekonawszy się, że wspomniany Związek troszczył się jedynie o ściągnięcie wkładek od licznej rzeszy dozorców więziennych, nic nie robiąc w kierunku poprawy bytu dozorców więziennych, wystąpili z niego, łącząc się z ogółem niższych funkcjonarjuszów państwowych w pracy o lepsze jutro. Zebranie to zwołane z inicjatywy kolegów Gajca i Szafrańskiego zakończyło się wezwaniem do solidarnej pracy organizacyjnej dla dobra ogółu kolegów.

Tymczasowy Zarząd Koła: Michał Gajec, Leon Witek, Jan Mierzwiński.

Kraków. W dniu 17 października b. r. ukonstytuował się Zarząd Okręgowy Województwa Krakowskiego Związku N. F. P. Rz. P., wybierając na przewodniczącego kol. Klemensa Łabuzka, na zastępcę kol. Jana Witka, sekretarzem kol. Cyryla Omyszkiewicza, zastępcą kol. Józefa Olszańskiego, kasjerem kol. Jana Niesiołowskiego, zastępcą kol. Michała Orkisza. Zarząd powyższy został wybrany tymczasowo do Walnego Zgromadzenia.

Lwów. Dnia 7 listopada r. b. odbyło się zebranie pracowników szpitalnych pod przewodnictwem kolegi Wesołowskiego. Po przemówieniu kolegi Kuliśkiewicza, który skreślił historję pracy organizacyjnej w szpitalnictwie na terenie Małopolski i wykazał przykładowo korzyści, jakie osiągnęli pracownicy szpitalni przy pomocy Organizacji, udzielił przewodniczący głosu Generalnemu Sekretarzowi Wydziału Wykonawczego. Mówca objaśnił zebranych o przystąpieniu Związku do Centrali w Warszawie, która objęła zastępstwo i obronę niższych funkcjonarjuszów na obszarze całej Polski. Jak wszyscy niżsi pracownicy tak też Koledzy i Koleżank,i pracujący w państwowych szpitalach i zakładach dla umysłowo chorych w Małopolsce na przystąpieniu do Centralnej Organizacji jedynie zyskać mogą, gdyż Zarząd Główny mając swą siedzibę u boku najwyższych Władz Państwowych, będzie mógł skuteczniej jak dotychczas bronić słusznych spraw członków Związku. W imieniu Zarządu Głównego w Warszawie, oświadczył gen. sekretarz, że walka o uregulowanie płacy i unormowanie godzin służbowych, zwiększenie etatów i zniesienie kategorji pracowników kontraktowych oraz zapewnienie emerytury na wypadek choroby, kalectwa, starości lub wysłużenia 35 lat w służbie państwowej lub samorządowej, będzie prowadzona aż do osiągnięcia tych praw, które pracownikom szpitalnym za ich ciężką pracę słusznie się należą.

Przykładem co można wywalczyć gdy wszyscy pracownicy są zorganizowani, są szpitale warszawskie, gdzie godziny pracy są unormowane a płaca jest znacznie wyższa jak w Małopolsce, nadto Koledzy i Koleżanki w Warszawie otrzymują co roku na zakupy zimowe jednomiesięczne pensje w formie zapomogi. Kol. Tarnawiecki, jako przewodniczący grupy szpitalnej przedstawił zebranym pracę Zarządu grupy szpitalnej wobec Wydziału Samorządowego i Dyrekcji Szpitali, zapewniając zebranych, że za należenie do organizacji nikt nie będzie prześladowanym, gdyż tak Dyrekcja szpitala powszechnego jak i Dyrekcja Zakładu Kulparkowskiego oświadczyły, że uznają prawa pracowników szpitalnych do organizowania się w celu wywalczenia sobie lepszych warunków bytu. Po przemówieniu kolegi Bartoszka i Bednarza zabrała głos koleżanka Partykowa z Winnik, kreśląc w nader uczuciowem przemówieniu dolę pracownicy, która nie ma za sobą opieki organizacji,

Pracownice państwowego monopolu tytoniowego, gdy nie były zorganizowane, również żyły w trudnych warunkach, odmawiano im należnej emerytury, nie chciano przyjąć do pracy, a przyjętym grożono codzień redukcją, dopiero gdy założono silną organizację zdołano odzyskać możność egzystencji. Zachęcając pracownice szpitalne do wstępywania w szeregi zorganizowanych pracowników, życzy im osiągnięcia tych praw, jakie sobie już zdobyły inne kobiety zorganizowane w silnych Związkach. Piękne to przemówienie wywarło na obecnych bardzo dodatnie wrażenie. Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący zakończył obrady wezwaniem do solidarnego wstępywania do Związku dla wspólnego dobra.

Tworki. Dnia 31 października b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Niższych Funkc. Państw. w Tworkach pod przewodnictwem kol. Ciemieńskiego, sekretarzował kol. Filipiak. Na wstępie przewodniczący skreślił dzieje powstania Centralnego Związku Niższych Funkc. Państw. i jego dotychczasową działalność. Kolega Rowiński objaśnił, iż zebranie zostało zwołane celem omówienia treści rezolucji uchwalonej na Wiecu warszawskim w dniu 24 października b. r. i przyjęcie jej. Kolega Ciemieński podał do wiadomości zebranych treść referatów i przebieg samego Wiecu. Na zapytanie kolegi Ograbka czy liczba członków Koła się zwiększyła, odpowiedział potakująco kolega Biedżycki, skarbnik. Przewodniczący podkreśliwszy ważność organizacji wezwał wszystkich Kolegów i Koleżanki do wpisywania się na członków Związku.

Następnie ogłosił zebranym, że wobec podwojenia się liczby członków Koła od czasu ostatnich wyborów Zarządu, obecny Zarząd złoży mandaty celem umożliwienia nowo zapisanym członkom wyboru Zarządu na następnem Walnem Zgromadzeniu.

W końcu odczytano projekt rezolucji którą zebrani jednogłośnie uchwalili.

REZOLUCJA.

My, pracownicy „Szpitala Państwowego dla chorych psychicznie w Tworkach", zebrani na Walnem Zgromadzeniu w dniu 31-ym października 1926 r., domagamy się:

1. Przyznania nam 20% dodatku t. zw. „stołecznego", gdyż ceny artykułów pierwszej potrzeby na terenie miasta Pruszkowa nie są niższe, a w znacznej części nawet przewyższają ceny warszawskie.

2. Przywrócenia ruchomej mnożnej, w myśl art. 5 Ustawy uposażeniowej.

3. Wypłaty w pierwszej połowie listopada b. r. jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości całomiesięcznych poborów na zakupy zimowe.

4. Ubezpieczenia w drodze ustawy na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku lub starości, pracowników kontraktowych, na zasadach obowiązującej Ustawy emerytalnej.

Winniki. W dniu 5 listopada b. r. odbyło się liczne zebranie pracowników i pracownic państwowej fabryki wyrobów tytuniowych w Winnikach zorganizowanych w Związki Niższych pracowników państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem przewodniczący Koła winnickiego, kolega J. Bednarz, poczem udzielił głosu generalnemu sekretarzowi Zarządu Głównego. Na wstępie swego przemówienia, sekretarz Związku Centralnego w Warszawie poinformował zgromadzonych o istnieniu już nie lokalnego Związku, który ograniczał swą działalność jedynie na obszar Małopolski, lecz Związku obejmującego swą działalnością całe Państwo Polskie. Statut Związku Centralnego umożliwia Zjednoczenie pod jednem sztandarem wszystkich niższych pracowników państwowych do wspólnej pracy bez względu w jakiem Urzędzie Instytucji lub Przedsiębiorstwie państwowym pracują.

Pracownicy państwowi mają wspólne żądania, ustawowego uregulowania poborów służbowych odpowiadających wartości „oddawanej pracy i starczących na godziwe utrzymanie rodziny, unormowania czasu pracy, zapewnienia ciągłości pracy, zabezpieczenia na wypadek choroby i bezrobocia, ubezpieczenia emerytalnego „Obecne położenie prawne i materjalne niższych pracowników państwowych jest tak ciężkie, że wymaga złączenia się do długiej i uciążliwej pracy, aby otrzymać od naszego pracodawcy, którym jest Rząd, to co się nam słusznie należy. Prawa pracowników monopolu tytoniowego nie mogą być normowane od wypadku do wypadku jakąś dorywczą umową lecz w drodze ustaw i rozporządzeń Rządu.

Pracownicy monopolu tytuniowego w Małopolsce, którzy posiadają nabyte prawa z czasów zaborczych, praw tych skutecznie bronić mogą jedynie wspólnie z innemi pracownikami państwowemi. W walce o utrzymanie posiadanych praw i zdobycie nowych należy na pierwszem miejscu umieścić postulaty ekonomiczne. Pracownicy państwowi, jako tacy, postulaty swe mogą przeprowadzić tylko wówczas gdy skupią się w organizacji stojącej zdala od walk politycznych, a broniącej wyłącznie spraw zawodowych.

Mówca omawiał w dalszym ciągu starania Centralnej organizacji odnośnie do postulatów pracowników winnickich, starania te szły w kierunku, wstrzymania dalszej redukcji na terenie Winnik, powołanie do pracy robotników zwolnionych po dniu 2 kwietnia b. r. Powołanie do pracy będących na rocznej prowizji, którzy jakkolwiek mogliby z pożytkiem dla skarbu państwa pracować jeszcze długie lata w fabryce, pobierają głodową prowizję. Generalna Dyrekcja Monopolu tytuniowego winna co rychlej ostatecznie uregulować sprawę rocznych prowizjonistów fabryki w Winnikach, bo tego wymaga obowiązujące na terenie Małopolski prawo, oraz interes Skarbu Państwa. Dalsza odbudowa fabryki winna być wzięta pod uwagę przy rozpoczęciu robót publicznych, przez dalszą odbudowę ulży się bezrobotnym na terenie województwa lwowskiego a także stworzy się nowy warsztat pracy. którego wyroby są cenione i poszukiwane w całej Małopolsce. Dalszemi postulatami Związku są rewizje wymiaru prowizji prowizjonistom polskim wedle ich ostatnich zarobków. Zrównanie zaopatrzenia prowizjonistów tak zwanych zaborczych z zaopatrzeniem prowizjonistów Państwa Polskiego. Podwyższenia mnożnej dla płac w fabryce winnickiej do wysokości płac w fabryce krakowskiej gdyż ceny artykułów pierwszej potrzeby w Winnikach są wyższe od cen krakowskich, ponieważ robotnicy winniccy zmuszeni są udawać się po zakupy do Lwowa.

Po objaśnieniu zebranych o stanowisku jakie wobec tych postulatów zajmuje Gen. Dyrekcja, w osobie p. Naczelnika Napieralskiego zakończył mówca swe przemówienie apelem do licznie zebranych pracowników i pracownic, aby nie dawali posłuchu niedorzecznym plotkom, jakie co pewien czas pojawiają si na terenie Winnik odnośnie do zamiarów Gen. Dyrekcji względem pracowników fabryki w Winnikach. Generalna Dyrekcja nie ma wcale zamiaru pozbawiać kogokolwiek jego nabytych praw, lecz w nowej ordynacji robotniczej prawa pracowników będą jaśniej a przez to korzystniej określone. Szerzenie a co gorsza dawanie posłuchu rozsiewanym gołosłownym plotkom szkodzi miejscowym robotnikom w oczach Gener. Dyrekcji i zgoła niepotrzebnie niszczy nerwy i zdrowie ciężko pracujących.

Imieniem Głównego Zarządu i własnem, zapewnił członków Związku, że interesy zawodowe mają w Organizacji zapewnioną obronę, a w szczególności, gdy chodzi o fabrykę winnicką, która jest jedna z najstarszych w Polsce. Robotnicy i robotnice mogą ułatwić wielce zadanie Związku przez zgodną współpracę w fabryce i jednoczenie się w organizacjach, które wedle ich sumienia najlepiej im odpowiadają. Po wyczerpaniu dyskusji zakończył kolega Bednarz obrady wezwaniem do zgodnej pracy — w organizacji.

Komunikaty Zarz. Gł.

Upatrując w treści artykułów: „Pomoc czy jałmużna?", „Niema ubrań służbowych — ale mają być galowe mundury" i „Na remuneracje pieniądze są — a woźni obdarci upadają pod ciężarem pracy", zamieszczonych w № 5, z datą listopad 1926 r., czasopisma p. n. „Niższy Funkcjonarjusz Państwowy", cechy przestępstwa w art. 154 i 263 K. K. przewidzianego, na zasadzie art. 27 cz. I Dekretu z dnia 7.II. 1919 r., № 14, poz. 186, obłożyłem w dn. 30 listopada 1926 r. aresztem № 5 wyżej wymienionego czasopisma przy równoczesnem skierowaniu sprawy do Pana Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę:

Do kolegów, przesyłających wkładki członkowskie. W ostatnich czasach wielu kolegów przesyła czekami pewne kwoty na rachunek wkładek członkowskich bez nadesłania wykazów, za kogo i za które miesiące pieniądze wysłano. Aby można wykontować nadesłane kwoty, musi Zarząd Główny posiadać wykaz imienny członków, za którysch wkładki nadesłano. Wykazy te należy listem przesyłać do Związku równocześnie z wysłaniem czeku. — Uprasza się kol. przewodniczących grup o zastosowaniu się do tego.

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku niższych funkcj. państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Listy i korespondencje. Wszelkie listy oraz korespondencje tak do Zarządu Głównego, jakoteż do Redakcji naszej gazety należy adresować. Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych w Warszawie ul. Nowy-Świat 67.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku ten płaci 2 złote wpisowego. 50 gr. na statut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek organizacji wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to: co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 200 złotych.

Wyrównanie zaległych wkładek. Przypomina się wszystkim członkom Związku, że członek zalegający z trzema wkładkami traci prawo do odprawy pośmiertnej, zaś zalegający z 6-ma wkładkami przestaje być członkiem Zwiazku. Zwraca się uwagę kol. przewodniczącym grup, aby zebrane wkładki członkowskie nadsyłali przed upływem trzech miesięcy, gdyż tylko ten członek, względnie rodzina ma prawo do zapomogi, który wedłue ksiąg kasowych Zarządu Związku nie zalega z płaceniem dłużej jak trzy miesiące. O ileby zaszedł wypadek śmierci członka, który uiścił do rąk przewodniczacego grupy wkładki misięczne, a w księgach kasowych Zarządu Głównego nie były uwidocznione dla braku czeków lub wykazów — w takim razie rodzina zmarłego należną odprawę miałaby prawo żądać od przewodniczącego grupy miejscowej. — Dla uniknięcia nieporozumień należy wszelkie sprawy pieniężne załatwiać terminowo, zgodnie ze statutem. Zwraca się uwagę kolegom przewodniczącym grup, że o ile niechcą wysyłać osobnych wykazów tam gdzie jest tylko kilku członków mogą na środkowym odcinku czeku na odwrotnej stronie wymienić nazwiska tych kolegów, za których wysyłają wkładki.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesięczna 50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

W sprawach redukcji. Z powodu zapowiadanych w dalszym ciągu redukcyj, poleca się Zarządowi Kół, aby o każdej zamierzonej lub przeprowadzonej redukcji niższych funkcjonarjuszy, natychmiast zawiadamiali Zarząd Główny, z podaniem dat i nazwisk.

Od Zarządu Głównego. Koledzy! Wpłacajcie regularnie składki członkowskie! Od regularnego wpłacania przez Was niewielkich składek zależy byt organizacji, możność sprawnego jej działania, możność spełnienia zadań, spoczywających na Organizacji, skuteczna obrona Waszych spraw i Waszego zawodu.

Łączcie się w pracy organizacyjnej o lepsze jutro.

Posiedzenia Wydziału wykonawczego odbywają się każdego poniedziałku po pierwszym i piętnastym miesiąca. Kolegów członków Zarządu i ich zastępców upraszasię o udział w posiedzeniach.

Na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego winni być obecni kol.: Mucha, Wrzesiński, Mozgała, Latoszek, Nowak, Pindras, Rychałkiewicz, Dynakowski, Szabłowski, Romański i Domański.

Legitymacje członkowskie. Wysyłka legitymacji członkowskich już się rozpoczęła. Do 20 grudnia b. r. otrzymają wszyscy koledzy zamiejscowi nowe legitymacje wraz z statutem Związku.

Jak należy przesyłać pieniądze do Związku. Do Nr. 5 gazety „Niższy Funkcjonarjusz Państwowy" dołączamy czeki Pocztowej Kasy Oszczędnościowej dla przesyłki pieniędzy do Centralnego Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych w Warszawie. Koło liczące małą ilość członków winno na środkowym odcinku czeku napisać za kogo przesyła pieniądze.

Do wiadomości Kół należących do Okręgu Lwowskiego i Krakowskiego. Stosownie do uchwały pierwszego Zjazdu Delegatów N. F. P. niżsi funkcjonarjusze państwowi województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego przesyłają wkładki członkowskie przez Zarząd okręgowy we Lwowie, również przystąpienie na członka Centralnego Związku, N. F. P. należy zgłaszać przez Zarząd Okręgowy lwowski. (Polski Związek niższych funkcjonarjuszów państwowych Małopolski z siedzibą we Lwowie). Niżsi funkcjonarjusze państwowie województwa krakowskiego zgłaszają przystąpienie do Centralnego Związku oraz uiszczają wkładki członkowskie przez Zarząd Okręgowy w Krakowie. Z uwagi, iż Zarządy Okręgowe obowiązane są prowadzić wykazy członków i wypłacać odprawy pośmiertne oraz występować wobec władz miejscowych w sprawach służbowych członków Związku, uprasza się kolegów o ścisłe zastosowanie się do uchwały Wolnego Zjazdu określającej kompetencje i działalność Zarządów Okręgowych.

Nekrologja: We Lwowie zmarli: ś. p. Jakób Janz emeryt, długoletni gorliwy członek organizacji, zmarł 27/X b. r. Ś. p. Melanja Rudzińska pielęgnarka chorych zmarła 30/X b. r. W Sosnowcu zmarł Maciej Bandura woźny państwowego urzędu pracy.

W Rzeszowie zmarł ś. p. Marcin Czarnota, tercjan gimnazjum

Cześć Ich pamięci!

(Zarząd Związku wypłacił pozostałym rodzinom należną odprawę pośmiertną.).

Koła zalegające z płaceniem wkładek członkowskich do Związku. Koło w Łucku zalega z płaceniem wkładek członkowskich od 1 kwietnia b. r.

Koło w Piotrkowie od 1 lipca b. r. nie płaci.

Koło w Płocku nie płaci od 1 kwietnia i do nadesłanych pieniędzy brak wykazów.

Koło w Kielcach nadesłało w kwietniu b. r. 94 zł. 50 gr. bez wykazu i od tego czasu nie nadsyła żadnych wiadomości.

Koło w Lublinie wzywa się do nadesłania szczegółowego wykazu członków i nadesłania zaległych wkładek.

Apel do ogółu niższych funkcjonarjuszy państwowych w miastach powiatowych. Celem rozbudzenia życia organizacyjnego w całym kraju zwracamy się z gorącym apelem do uświadomionych kolegów, a przedewszystkiem do starszych latami służby, aby zajęli się pracą organizacyjną na terenie miejscowości, w której pełnią służbę. Początkowa praca organizacyjna polega na ustnem pouczeniu o znaczeniu organizacji i korzyściach, jakie daje należenie do Związku, udzielenie do przeczytania gazety Związkowej, zwołanie zebrania celem wspólnego porozumienia się w sprawach służbowych i organizacyjnych. Na pierwszem zebraniu należy wybrać komitet organizacyjny, który porozumie się z okolicznemi miastami i zwoła zebranie niższych pracowników państwowych całego powiatu. O dniu zebrania zawiadomić Zarząd okręgowy i zażądać przysłania delegata na zebranie.

Wydział wykonawczy na każde zapytanie w sprawach organizacyjnych udziela wyczerpujących informacyj. Na Zjazdy powiatowe wysyła referentów Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego lub Zarząd okręgowy. Sprawozdanie z zebrań organizacyjnych należy nadsyłać do umieszczenia w gazecie związkowej.

Odznaki członkowskie: *Walny Zjazd Delegatów* uchwalił wydanie dla członków Związku odznak członkowskich. Wydział Wykonawczy polecił jednej z pierwszorzędnych firm warszawskich wykonanie odznak. Odznaki wykonane są ze srebra w formie tarczy, na czerwonem tle emalji widnieją inicjały Związku ułożone z początkowych liter naszej Organizacji. Trwałe i gustownie wykonane odznaki winny zdobić pierś każdego uświadomionego niższego pracownika państwowego. Odznaki zamawiać można w Zarządzie Głównym w cenie 3 złote za sztukę.

Zawiadomienie Władz o otwarciu Kół Związku N. F. P. Rz. P. w następujących miejscowościach. Wydział Wykonawczy zawiadomił w drodze pisemnej przy załączeniu 2 egz. statutu Związku następujące Województwa i Starostwa o istnieniu Kół naszego Związku.

Województwa: w Toruniu, Łodzi, Lublinie, Katowicach, Kielcach, Wilnie i Łucku.

Starostwa: w Sosnowcu, w Płocku, Myślenicach, Sandomierzu, Piotrkowie, Radomiu, Włodzimierzu-Wołyńskim i Bydgoszczy.

Ostatnie wiadomości z Konferencji pracy. W odpowiedzi na zgłoszone na Konferencji Pracy w dniu 28.X. r. b. przez przedstawicieli organizacji pracowniczych postulaty, p. Wice-premjer Bartel *oświadczył kategorycznie, że ruchomej mnożnej do płac pracowników państwowych nie przywróci.*

Na podwyższenie dodatku mieszkaniowego potrzeba 52 miljonów złotych w stosunku rocznym, a takiej sumy Rząd niema, — a więc dać nie może. W Polsce panują takie stosunki, że gdyby Ford stanął u steru Rządu, to musiałby się powiesić. Jednem słowem, p. Premjer nie robi nadziei na poprawę bytu, a przeciwnie oświadcza, że podwyższenie pracownikom państwowym poborów wywoła nową drożyznę.

Minister Pracy obiecywał wprowadzenie ubezpieczenia robotników na starość za lat 10! (pocóż w takim razie zwoływano obecnie konferencję, wystarczałoby zwołać ją na rok przed terminem, czyli w roku 1935).

Takie są narazie rezultaty konferencji Pracy.

Z Konferencji tej ludzie pracy wychodzą z pustemi rękoma.

Redaktor: **Karol Mozgała.** — Redaktor odpowiedzialny i Wydawca w imieniu Zarz. Gł. Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzplitej Pol.: **Aleksander Mucha.**

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna Nr. 15. Telefon Nr. 75-93.